

## Polacy widoczni, ale...

**Na targach w Moskwie kilka polskich firm i stowarzyszeń miało swoje stoiska, kilka osób reprezentowało zagraniczne firmy funkcjonujące w Polsce, a 6 osób uczestniczyło w towarzyszącej targom konferencji.**

Polacy na targach byli więc obecni i widoczni, ale z bardzo różnym skutkiem. Swoje indywidualne stoiska mieli: PKP Cargo, Trade Trans, ZMPD. W polsko-zagranicznych firmach spotkałem Polaków m.in. w Polzugu (Janusz Skinder), Railogu (Krzysztof Szarewicz i Magda Białek), Qualcommie (Marek Siuda), Polconcie (Maciej Maształerski; stoisko wraz z Intercontainer-Interfrigo), Wojciecha Witkowskiego ze Spedcontu. Na stoisku IKEA rozmawiałem z Adamem Nowakiem, noszącym to samo imię i nazwisko, co mój kolega z czasów studenckich z Wrocławia.

Szkoda, że wzorem innych państw, Polacy nie zorganizowali stoiska narodowego. Nie pierwszy to wypadek na dużych, międzynarodowych imprezach wystawienniczych.

Nasza gazeta też była widoczna, wszak byliśmy partnerem medialnym (nasza gazeta była też dostępna na stoisku ZMPD). Spotkaliśmy się na targach z dużą życzliwością organizatorów, głównie dzięki Aleksiejowi Komarowowi, dyr. ds. marketingu w ITE LLC Moscow (organizatorowi targów o brytyjskiej proweniencji). To samo można powiedzieć o konferencji w hotelu „Renesans”, w którym w różnych sprawach organizacyjnych pomoc okazywał nam jej dyr. Nikołaj Asatiani. Z wielu spotkań typowo roboczych, „PGT” odbyła bardzo ciekawe rozmowy na temat współpracy z dziennikarzami i wydawcami z Rygi, Kijowa i St. Petersburga.

Ruch na stoiskach to malał, to znów rósł. Na dość sporym stoisku ZMPD w zasadzie załatwiono w czasie targów (29 III) sprawę przedstawicielstwa Zrzeszenia w Moskwie i wybrano kandydata na to stanowisko. Jedni otwierają przedstawicielstwa, inni, jak Pekaes, zamykają.

Na imprezę przyjechał prezes ZMPD Jan Buczek i wiceprezes Jarosław Jakoniuk oraz członek zarządu Leszek Pieńkowski. Spotkał się z nimi wiceminister transportu Bogusław Kowalski, który miał wystąpienie podczas konferencji. Sygnalizowano mu różne problemy branży międzynarodowych przewozów drogowych. Niektóre z nich będzie można poruszyć podczas czerwcowego IX posiedzenia Polsko-Rosyjskiego Stałego Komitetu ds. Transportu (termin ustalono przy okazji targów).

Przedstawiciele ZMPD narzekali, że na ich stoisku reprezentowana była tylko jedna firma, Jakontrans (inni nie widzieli sensu, ponieważ

brakuje zezwoleń rosyjskich), podczas gdy np. na stoisku litewskiego zrzeszenia LINAVA wystawiło się 150 firm! Z drugiej strony, na targach nie wystawiało się stowarzyszenie... rosyjskie (ASMAP)! Był natomiast związek spedytorów.

Sekretarz stanu B. Kowalski odwiedził wszystkie polskie stoiska, gdzie wypytywał o różne istotne sprawy branżowe oraz dzielił się swoimi spostrzeżeniami i wiedzą na różne tematy. Problemów nie brakuje, a takie spotkania są dobrą okazją, by w mniej formalnej atmosferze zasygnalizować wiceministrowi ważne kwestie branży TSL.

Krzysztof Koprowski Polska Gazeta Transportowa